



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



1918

11 LISTOPADA

2024

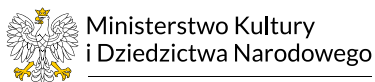
XIV Muzyczne Drogi do Niepodległości



**CZYLI...
ŁÓDZKIE ŚPIEWA PATRIOTYCZNIE!**

SŚwierżkowski

Śpiewnik wydany w ramach obchodów Święta Niepodległości w Województwie Łódzkim



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

niepodległa

Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”

Patronat honorowy:



**MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Joanna Skrzydlewska

Organizator:



**łódzki
dom kultury**

województwo
łódzkie

Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Łódzkiego

Partnerzy:



Spółeczny Komitet Pamięci
Józefa Piłsudskiego w Łodzi



**powiat
łowicki**



**Muzeum
w Łowiczu**



**Teatr Wielki
w Łodzi**

Patronat medialny:

**Dziennik
ŁÓDZKI**



lowiczanie.info
PORTAL NOWEGO ŁOWICZANINA



www.lowicz24.eu
wiadomości na bieżąco

Projekt okładki i ilustracje: Stanisław Świerkowski

Wybór tekstów: Stanisław Świerkowski

Skład: Łódzki Dom Kultury

Łódź 2024



Łódź, 10 listopada 2024 r.

Szanowni Państwo!

Już po raz czternasty spotykamy się w przeddzień Święta Niepodległości, aby wspólnie śpiewać pieśni i piosenki patriotyczne. Wydarzeniu temu towarzyszy tradycyjnie śpiewnik „Muzyczne Drogi do Niepodległości...”, wręczany uczestnikom imprezy. Ze względu na obchodzoną niedawno 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego większość śpiewanych dziś utworów związana jest z tym wydarzeniem. Są to zarówno piosenki powstałe w czasie Powstania, jak i napisane w innym okresie okupacji, lecz powszechnie znane i śpiewane.

W dniu 6 sierpnia obchodziliśmy również 110. rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej, dlatego w śpiewniku zamieszczamy dziesięć znanych piosenek legionowych.

Powstanie Warszawskie (1.VIII.1944 – 2.X.1944) wybuchło w bardzo skomplikowanej sytuacji politycznej i militarnej. Okupujący stolicę butni żołnierze niemieccy wycofywali się w popłochu na zachód na oczach dyszących pragnieniem odwetu warszawiaków; zaś od wschodu zbliżali się Sowietzi, tworzący już komunistyczne ośrodki władzy i dokonujący krwawych represji na polskich patriotach. Władze Polski podziemnej zdawały sobie sprawę z dramatyzmu sytuacji i wiedziały, że „co nie zrobią, będzie źle”. Podjęły jednak decyzję o wybuchu powstania, chcąc ukazać światu, iż Polska – członek koalicji antyniemieckiej od pierwszego dnia wojny – walczyć będzie o swoją suwerenność z każdym okupantem bez względu na ryzyko ofiar i zniszczeń.

Wybuch powstania spotkał się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców Warszawy. Miasto pokryło się biało-czerwonymi flagami, a powstańcy spotykali się z poparciem i wszelką możliwą pomocą. Niestety, mimo bohaterstwa powstańców, wobec militarnej przewagi Niemców, wrogich działań ZSRR i obojętności zachodnich aliantów, Powstanie zakończyło się klęską. Wielu żołnierzy AK oraz cywilów zginęło, a Warszawa została kompletnie zburzona.

Tym 63 dniom chwały i nadziei, ale także tragizmu i śmierci, towarzyszyły piosenki, chociaż mogłoby się wydawać, że warunki raczej nie skłaniały do śpiewania. Powstawały one dla moralnego wsparcia dywersji, działań zbrojnych i dla podtrzymania narodowego ducha. Śpiew rozbrzmiewał nie tylko na barykadach czy placówkach, lecz także na podwórkach i w rozmaitych „lokalach”, gdzie organizowano nawet koncerty muzyki rozrywkowej i poważnej. W dniach Powstania Warszawskiego powstało kilkanaście wspaniałych piosenek, melodyjnych, pełnych ekspresji, aczkolwiek bez zbytniego patosu. Za to dużo jest w nich humoru i uśmiechu przez łzy. Te pogodne, a nawet żartobliwe utwory nie miały przecież deprymować, lecz przeciwnie – podtrzymywać na duchu, łagodzić chwile przygnębienia i rozładowywać ludzkie dramaty. I za to je tak kochamy.

Śpiewając dziś piosenki Powstania Warszawskiego, pamiętajmy o tych chłopcach i dziewczynach z Powiśla, Starówki, Mokotowa, Woli. Pamiętajmy też o twórcach piosenek, z których wielu złożyło daninę ze swego życia. „Czuwaj wiaro i wytężaj słuch”

Życzymy ogromu wzruszeń
Organizatorzy

BIAŁE RÓŻE – sł. Kazimierz Wroczyński, Jan Emil Lankau, muz. Mieczysław Kozar-Słobudzki

Rozkwitają pąki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki, wróc,
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. | *bis*

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął. | *bis*

Przeszło lato, jesień, zima już,
Już przekwitły pąki białych róż,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej. | *bis*

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. | *bis*

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. | *bis*

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. | *bis*

CHŁOPCY SILNI JAK STAL – sł. Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”,
muz. Dymitr i Daniła Pokrassow „Jesli zawtra wajna”

Chłopcy silni jak stal,
Oczy patrzą się w dal:
Nic nie znaczy nam wojny pożoga.
Hej, sokoli nasz wzrok,
W marszu sprężysty krok
I pogarda dla śmierci i wroga!

A gdy miną już dni
Walki, szturmów i krwi,
Bratni legion gdy z Anglii powróci,
Pójdzie wiara gromadą
Alejami z paradą
I tę piosnkę szturmową zanuci:

Ref.: **Gotuj broń,**

Naprzód marsz ku zwycięstwu!

W górę skroń!

Orzeł nasz lot swój wzbił.

Chłopcy silni jak stal,

Oczy patrzą się w dal.

Hej, do walki nie zbraknie nam sił!

| *bis*

Ref.: **Panien rój,**

Kwiatów moc i sztandary.

Równy krok,

Śmiały wzrok, bruk aż drży.

Alejami z paradą

Będziem szli defiladą,

Z wolną Polską, co wstała z naszej krwi.

| *bis*

Godłem nam biały ptak,
A „Parasol” to znak,
Naszym hasłem piosenka szturmowa!
Pośród kul, huku dział
Oddział stoi, jak stał,
Choć poległa już chłopców połowa.

Ref.: **Dziś padł on,**

Jutro – ja, śmierć nie pyta.

Gotuj broń!

Krew ci gra boju zew.

Chłopcy silni jak stal,

Oczy patrzą się w dal,

A na ustach szturmowy nasz śpiew!

| *bis*

DOROTA – sł. i muz. Jerzy Dargiel „Henryk”

Kiedy drogą szła piechota,
To z uśmiechem swym Dorota
Otworzyła ścieżaj wrota,
W pierwszej czwórce poszła w świat.
I jak stoi gdzieś w żołnierskiej
Starodawnej tej piosence,
To dziewczęce swoje serce
W Agrikoli dała nam.

Ref.: **Bo Dorota roześmiana**

**Ma dla wszystkich jasny wzrok,
Przed Dorotą rozkochana
Wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
W piekło, w ogień za nią skacz!**

Agrikoli stromą drogą,
Oko w oko stając z wrogiem,
Dziś szeregi idą młode,
By Ojczyźnie służyć krwią.
Od pomnika króla Jana
Idzie nasza wiara szara,
Śpiewa w wieczór, śpiewa z rana
O Dorocie piosnkę swą.

Ref.: **Bo Dorota roześmiana**

**Ma dla wszystkich jasny wzrok,
Przed Dorotą rozkochana
Wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
W piekło, w ogień za nią skacz!**

DZIŚ IDĘ WALCZYĆ – MAMO – sł. Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”,
muz. Małgorzata Godlewska

Dziś idę walczyć – Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle tysięcy, tysięcy. | *bis*

Poległo polskich żołnierzy
Za wolność naszą i sprawę,
Ja w Polskę, Mamo, tak bardzo wierzę
I w świętość naszej sprawy. | *bis*

Dziś idę walczyć – Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się, jak ja,
Serce mam w piersi rozkołatanie,
Serce mi dziś tak cudnie gra.

Tak strasznie dobrze mieć Stena w rękę
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć – i prac – bez lęku
Za kraj! Za honor nasz.

Dziś idę walczyć – Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle tysięcy, tysięcy. | *bis*

1944 (Powstanie)

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BRONÍ – st. i muz. Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

**Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...**

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

**Ciemna noc się nad nami, roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...**

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

I TAK SOBIE ŚWISTA – *śl. i muz. autorzy nieznani*

Nie masz nad leguna dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, to on nie ucieka,
A chociaż go trafi nawet kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
W podartym mundurku idzie chłopaczyna,
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mi pieniędzy na ślubne ubranie,
Pieniądze mu dała, a on spekulista...
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:

Nie płaczże, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z Tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista –
Niechaj maszeruje i niech sobie śwista:

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.

JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE – st. i muz. hr. Władysław Tarnowski ps. Ernest Buława

Jak to na wojence ładnie, | *bis*
Kiedy ułan z konia spadnie. | *bis*

Koledzy go nie żatują, | *bis*
Jeszcze końmi go tratują. | *bis*

Rotmistrz z listy go wymaże, | *bis*
Wachmistrz trumnę robić każe. | *bis*

A za jego trudy, prace, | *bis*
Grały mu kule, kartacze. | *bis*

A za jego młode lata, | *bis*
Dała ognia cała rota. | *bis*

A za jego trudy, znoje, | *bis*
Wystrzelą mu trzy naboje. | *bis*

A za jego krwawe rany, | *bis*
Dołek w ziemi wykopany. | *bis*

A gdy my go pochowali, | *bis*
Trzy razy mu ognia dali. | *bis*

Śpij, kolego w ciemnym grobie, | *bis*
Nich się Polska przyśni Tobie. | *bis*

Śpij, kolego, twarde łoże, | *bis*
Spotkamy się jutro może. | *bis*

KOMPANIA 1114 – sł. Janusz Warnecki „Madzik”, muz. Michał Zieliński – mel. „Serce w Plecaku”

Róg Królewskiej – Marszałkowskiej,
Drugi pluton trzyma strażę.
Chłopcy jurne, chłopcy młode,
Czynim, co nam „Robert” każe.

**Ref.: Kompanija po „Andrzeju”,
A „Roberta” drugi pluton,
W sercach radość i nadzieja
Grają nam żołnierską nutą.**

bis

Róg Królewskiej pod Ogrodem,
Drugi pluton trzyma wartę,
Chłopcy dzielne, chłopcy młode,
Nieulękłe i zażarte.

**Ref.: Co nam kule, co „Tygrysy”!
W dzień wypadu, w noc po zrzutki,
Kluch i grochu zjesz pół misy,
A zapomnisz wszelkie smutki.**

bis

„Andrzejowa” to kompania
Numer tysięcy sto czternasty
Od początku trwa Powstania
Blisko Giełdy, blisko Pasty.

**Ref.: Dym i ogień nad redutą
Pióropuszem w górę wzlata,
Odpiera „Roberta” pluton
Krwawo każdy szkopski atak.**

bis

1944 (Powstanie)

MAŁA DZIEWCZYŃKA Z AK – sł. Mirosław Jeziński „Karnisz”, muz. Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”

Ta nasza miłość jest najdziwniejsza,
Bo przyszła do nas z grzechotem salw,
Bo nie wołana, a przyszła pierwsza,
Gdy ulicami szedł wielki bal.
Szła z nami wszędzie przez dni gorące,
Gdy trotuary spływały krwią,
Przez dni szalone, gwiazdziste noce,
Była piosenką, uśmiechem, łzą.

Moja Mała Dziewczynko z AK,
Przyznasz chyba, że to wielka była gra,
Takie różne były końce naszych dróg
I nie wierzę, bym Cię znowu ujrzyć mógł.
Choć na dworze była jesień, u mnie wiosna,
I bez trwogi, że dokoła płonął świat,
Tak na wskroś Cię przecież wtedy chciałem poznać,
Moja Mała Dziewczynko z AK.

Nadzieją tchnęła, tak jak umiała,
Kryła się z nami we wnękach bram,
W ciasnych ulicach, mrocznych kanałach,
Bo już się wielka kończyła gra.
Kiedy się wszystko dla nas skończyło,
Kiedy ostatni zamilkł Pe-eM,
Na barykadzie została miłość,
Razem z Twym sercem i żalem mym.

Moja Mała Dziewczynko z AK,
Przyznasz chyba, że to wielka była gra
I tak różne były końce naszych dróg,
Przecież ujrzyć Ciebie już nie będę mógł.
Dziś na dworze szara jesień, u mnie jesień
I ta trwoga, choć dokoła spłonął świat,
Już mi Ciebie nic nie wróci, nie przyniesie,
Moja Mała Dziewczynko z AK.

MARSZ ŚRÓDMIĘSCIA – sł. Zbigniew Krukowski „Korwin”, Eugeniusz Żytomirski „Czarny”,
muz. Zbigniew Krukowski „Korwin”

I znów walczy dzielna stolica,
Znów ją okrył pożogi dym
I po krwią zbroczonych ulicach
Znów wolności rozbrzmiewa hymn!

Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy posiada z nas broń,
Ale ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń.

**To my – walcząca Warszawa,
Złączona ofiarą krwi.
Nasz cel – to wolność i sława.
Potęga przyszłych dni.
Nie znane jest nam słowo trwoga,
Nie uśpi nas podstępny wróg.
Kto żyw, ten z nami na wroga –
Tak nam dopomóż Bóg!**

4.08.1944 (Powstanie)

MARSZ ŻOLIBORZA – *śl. Bronisław Robert Lewandowski „Zbyszek”, muz. Stanisław Latwis - „Marsz Lotników”*

W bój przeciw nam rzucili tysiąc sztukasów,
Lotniczych asów,
Sto tygrysów, sto tygrysów,
Krzyczą, ze myśmy dzicy bandyci z lasów,
Nie wiedzą szkopy, jaką mamy broń.

Ref.: **Bo nasz obronny wał**
Mocniejszy jest od skał,
A nasze serca twardsze są
Od stali ich najcięższych dział.
Bez hełmu nasza skroń,
Lecz pęknie pocisk oń,
Bo nasza wola to jest
Najwspanialsza polska broń.

Cóż stąd, że w naszej AK brak cekaemów,
No i peemów,
Karabinów, karabinów,
Cóż stąd, że chleb nasz suchy, bez żadnych dzemów,
Cóż stąd, że w butach naszych pełno jest dziur.

Ref.: **Bo nasz obronny wał...**

A gdy pobudka zagra o bladym świetle,
Na śmierć i życie
W bój pójdziemy, w bój pójdziemy!
Światu oznajmim pieśnią i dzwonów biciem,
Że w boju tym zwyciężymy my!

Ref.: **Bo nasz obronny wał...**

MARSZ KOMPANII K-3 – *śł. Leszek Kołodziejczyk, muz. Jan Pogorzelski*

Do szturm nam grają granaty,
Szrapnele nad nami się rwą,
Wybijają takt armaty
I jak werble kule grzmią.

Tych ogni dalekich różaniec
Oświetla szczerbiącą twarz.
Pod ten ogień, na ten szaniec!
To jest żywioł, żywioł nasz.

Ref.: **Bo nasza kompania**
Do ataku zawsze rwie,
Bo nasza kompania
Z wszystkich przeszkód śmieje się.
Gdy wroga dopadnie,
To aż cała ziemia drży,
Po tym każdy wnet odgadnie,
Że to bije się K-3!

Nasz szlak cały potem zalany,
Na drogach zakrzepła lśni krew.
A my naprzód w świat nieznanym,
A na ustach jeno śpiew.

Służewiec, Czerniaków, Mokotów
I Chojnów pamięta bój,
Pośród ulic, domów, płotów
Zawsze naprzód, nigdy stój!

Ref.: **Bo nasza kompania...**

Już słońce wolności nam wschodzi,
Do czynu już brzmi złoty róg.
Pośród świeżej krwi powodzi,
Poprzez gruzy prowadź Bóg!

A jeśli kto padnie wśród boju,
Niech sładko o Polsce śni,
Niech go wieczny sen ukoi
I matczyne drogie tży.

Ref.: **Bo nasza kompania...**

1944 (*Powstanie*)

MARSZ MOKOTOWA – sł. Mirosław Jezierski „Karnisz”, muz. Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”

Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturm nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.
Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

**Ref.: Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał!**

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonącą i krwawą,
Niech w górze zawiśnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?
Niech zabrzmie w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapatu nie stygną!

**Ref.: Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!**

MASZERUJE PLUTON PRZEZ ZIELONY LAS – sł. Krzysztof Kamil Baczyński „Krzysztof”,
muz. Witold Rowicki

Maszeruje pluton przez zielony las
Pod hukiem granatów, pod ulewą gwiazd.
Wezmę ja karabin, pójdę z nimi wraz,
Pójdziemy do szturm przez zielony las. | *bis*

**Ref.: Hej naprzód marsz, nie będzie nam źle,
Czy słońca, czy upał, my śmiejemy się!** | *bis*

Maszeruje pluton przez zielony bród,
Chociaż zimno mrozi, choć nawala but.
Ale pójdę z nimi przez wodę, przez lód,
Pójdziem do natarcia przez głęboki bród. | *bis*

**Ref.: Hej naprzód marsz, nie będzie nam źle,
Czy słońca, czy upał, my śmiejemy się!** | *bis*

Maszeruje pluton przez zielony las,
Uśmiechnięta wolność naprzód wiedzie nas.
I dlatego śmiało tak idziemy wraz
Do pięknego szturm przez zielony las. | *bis*

**Ref.: Hej naprzód marsz, nie będzie nam źle,
Czy słońca, czy upał, my śmiejemy się!** | *bis*

1943 r.

NA WOJENKĘ POSZLI CHŁOPCY – st. Kazimierz Weloński, muz. Michał Zieliński – „Serce w plecaku”

Na wojenkę poszli chłopcy,
Same co największe zuchy,
Choć żołnierski fach im obcy,
Wrogów gniotą tam jak muchy.

W bój ochoczo idą razem,
Choć tysiące kul wciąż śmiga,
Gromkim wiedzie ich rozkazem,
Kompanijny wódz „Szeliga”.

Ref.: **Wojsko dzielnie maszeruje,
Wrogów zmiata, wrogów sprząta,
Nikt ich nigdy nie luzuje,
To kompania jest dziewiąta!
Jasne oczy, śmiałe twarze,
W ręku granat, plastik, lonty,
Zmiata wróg, gdzie się pokaże
Kompania numer dziewiąty!**

Huk dział głośniejszy nieustannie,
Gdy w przód mknie Armia Krajowa,
Każdy myśli o swej pannie,
Czy wierności mu dochowa.

O to drżą bezwzględnie wszyscy,
Cwaniak czy ostatni frajer,
Wysocy czy bardzo niscy,
„Szumski”, „Szymura” czy „Szajer”.

Ref.: **Wojsko dzielnie maszeruje...**

Palą się mury Warszawy,
Walą ciężkie granatniki,
A o nowy laur stawy
Walczą dzielnie żołnierzyki.

Czas nie płynie, ale leci,
Z wroga czyszczą wszystkie kąty,
A w tym dziele wzorem świeci
Kompania numer dziewiąty!

Ref.: **Wojsko dzielnie maszeruje...**

1944 r. (Powstanie)

NATALIA – sł. i muz. Wacław Bojarski „Marek Zaleski”

Raz batalion Uderzenia
kiedy walił poprzez wieś, poprzez wieś,
wychyliła się z okienka
panienka, panienka
w piersi twarda, w sercu miękka
i westchnienie ku nim śle.
Więc batalion Uderzenia
kiedy walił poprzez wieś, poprzez wieś,
śpiewał chórem, śpiewał chórem
na Natalii pięknej cześć:

Ref.: **O, Natalio, o, Natalio,**
Bez pamięci cię uwielbia nasz batalion.
O, Natalio, o, Natalio,
Pachniesz wiatrem, leśnym szumem i konwalią.
O, Natalio, o, Natalio,
To się musi skończyć raz –
wybierz wreszcie kogoś z nas,
O, potraktuj go na serio
i nad wdzięków twych imperium
zapanować komuś daj.

Panna dłonie załamata:
jak jednemu serce dam, serce dam,
gdy się także kocham w reszcie –
ach, wierście mi, wierście:
w sercu swym batalion zmieszczę
wszystkim wam całusa dam.
Więc batalion Uderzenia,
kiedy przeszedł poprzez wieś, poprzez wieś,
brzmiało echo, brzmiało echo
na Natalii pięknej cześć:

Ref.: **O, Natalio, o, Natalio,**

O BARBARO – sł. i muz. Krzysztof Kamil Baczyński

Ref.: **O Barbaro, o Barbaro,
wśród swych panien wodzisz rej,
chodźże z nami, ze swą wiarą,
w boje do dalekich kniej.**

Na śniadanie będziem jeść, o Barbaro,
wody dzban i kulek sześć, o Barbaro,
a na obiad wiatru tyk, o Barbaro.
Lecz kupa kamieni w szynkę się zamieni,
kiedy z nami będziesz ty.

Ref.: **O Barbaro, o Barbaro,
wkoło ciebie chłopców rój,
lecz ty pójdziesz z naszą wiarą,
w naszych sercach pójdziesz w bój.**

Trzeba będzie mundur wdziać, o Barbaro,
nocą w łóżku z gliny spać, o Barbaro,
zamiast wanny – wody rów, o Barbaro.
Lecz cóż dla nas znaczy prysznic z kul, kartaczy,
kiedy z nami będziesz znów.

Ref.: **O Barbaro, o Barbaro,
w ogień śmiało z nami idź,
bo wesoło z naszą wiarą
nawet nosem w piachu ryc.**

1943 r.

O MÓJ ROZMARYNIE ROZWIJAJ SIĘ – st. Wacław Denhoff-Czarnocki?, muz. melodia ludowa

O mój rozmarynie rozwijaj się, | *bis*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, | *bis*
Zapytam się.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, | *bis*
Żeby mnie bronila, żeby mnie bronila, | *bis*
Tam pod Moskwą.

A jak mi odpowie: „Nie Kocham Cię”, | *bis*
Ułani werbują, strzelcy maszerują, | *bis*
Zaciągnę się.

A kiedy już wyjdę na wiarusa, | *bis*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do dziewczyny, | *bis*
Po całusa.

Dadzą mi konika cisawego, | *bis*
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę, | *bis*
Do boku mego.

A jak mi odpowie: „Nie wydam się”, | *bis*
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą, | *bis*
Poświęcę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami, | *bis*
I siwy kabacik, i siwy kabacik, | *bis*
Z wyłogami.

Pójdziemy z okopów na bagnety, | *bis*
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocatuje, | *bis*
Ale nie ty.

Dadzą mi uniform popielaty, | *bis*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił, | *bis*
Do swej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, | *bis*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił, | *bis*
Za dziewczyną.

Dadzą mi karabin z polskiej stali, | *bis*
Żeby celnie strzelał, żeby celnie strzelał, | *bis*
Do Moskali.

Dadzą mi karabin na Moskala, | *bis*
Sto dwadzieścia kulek, sto dwadzieścia kulek, | *bis*
Co łeb rozwała.

PAŁACYK MICHLA – *śł. Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”, muz. melodia ludowa*

Pałacyk Michla, Żytńia, Wola, bronią jej chłopcy od „Parasola”,
Choć na tygrysy mają wisy, to warszawiaki fajne chłopaki są.

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch, pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch, pręż swój młody duch, jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny, sanitariuszki morowe panny,
I gdy cię kula trafi jaka, poprosisz pannę – da ci buziaka – hej!

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...

Z tyłu za linią dekoniki, intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę i tym sposobem walczą za sprawę – hej!

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...

Za to dowództwo jest morowe, bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych to jest nasz „Miecio” w kółko golony – hej!

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...

Wiara się bije, wiara śpiewa, szkopy się złością, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają, co chwilę „szafę” nam posuwają – hej!

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...

Lecz na nic „szafa” i granaty, za każdym razem dostają baty
I co dzień się przybliża chwila, że zwyciężymy – i do cywila – hej!

Ref.: Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...

PIECHOTA – sł. Leon Łuskino, muz. – ros. piosenka wojskowa

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref.: **Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!**

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumne utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Ref.: **Maszerują strzelcy...**

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref.: **Maszerują strzelcy...**

PIERWSZA KADROWA – *śł. Tadeusz Ostrowski ps. Oster, muz. melodia ludowa*

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

*Ref.: Oj dana, oj dana, Kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!*

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem, byle tylko „w nogę”.

Ref.: Oj dana, oj dana...

Choć Moskał, psiawiara, drogę nam zastąpi,
To kul z Mannlichera nikt mu nie poskąpi.

Ref.: Oj dana, oj dana...

A gdyby się długo opierał psiajucha,
Každy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Ref.: Oj dana, oj dana...

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będą im całowali.

Ref.: Oj dana, oj dana...

Chociaż w butach dziury i na portkach łaty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.

Ref.: Oj dana, oj dana...

A jak się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa Gwardyją zostanie.

Ref.: Oj dana, oj dana...

A więc piersi naprzód podniesiona głowa,
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa.

Ref.: Oj dana, oj dana...

Nie braknie nam nigdy do boju ochoty,
Z naszym Komendantem atakujem płoty.

Ref.: Oj dana, oj dana...

Może by nas wcale nie bolały nogi,
Gdyby komendanci nie skracali drogi.

Ref.: Oj dana, oj dana...

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO – sł. Feliks Gwiżdż, muz. – melodia ludowa

Przybyli ułani pod okienko, | *bis*
Stukają, pukają: „Wpuść, panienko” | *bis*

- O Jezuu, a cóż to za wojacy? | *bis*
- Otwieraj, nie bój się, my Czwartacy. | *bis*

Przyszliśmy napić nasze konie, | *bis*
Za nami piechoty całe błonie. | *bis*

- O Jezuu, a dokąd Bóg prowadzi? | *bis*
- Warszawę odwiedzić byśmy radzi. | *bis*

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno, | *bis*
Zobaczyć to nasze stare Wilno. | *bis*

A z Wilna już droga jest gotowa, | *bis*
Powiedzie prościutko aż do Lwowa. | *bis*

Ze Lwowa już droga jest gotowa, | *bis*
Do serca, do Rusi, do Kijowa. | *bis*

Z Kijowa zaś droga nam gotowa, | *bis*
Do serca polskości do Krakowa, | *bis*

Z Krakowa pojedziem do Berlina, | *bis*
Powiesić Wilhelma sk... | *bis*

Z Berlina pojedziem do Hamburga, | *bis*
Powiesić tego psa Hindenburga. | *bis*

Na naszą niewolę jedna rada, | *bis*
Wypędzić Prusaka, wygnać Szwaba. | *bis*

I wspomną znów Grunwald te szubrawce, | *bis*
Wybijem im Polskę raz na zawsze. | *bis*

A wtedy powrócim pełni sławy, | *bis*
Nad Wisłą, bez Niemców do Warszawy. | *bis*

Gąszczami, lasami, ścieżką polną, | *bis*
Idziemy wywalczyć Polskę Wolną. | *bis*

Panienka otwierać podskoczyła, | *bis*
Ułanów do środka zaprosiła. | *bis*

SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA – sł. Mirosław Jeziński „Karnisz”,
muz. Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”

Przed akcją była skromną panną,
Mieszkała gdzieś w Alei Róż,
Miała mieszkancko z dużą wanną,
Pieska pinczerka, no i już.

I pantofelki na koturnach,
I to, i owo, względnie, lub
Trochę przekorna i czupurna
I tylko „Mewa”, albo „Klub”.

Na plażę biegła wczesnym rankiem,
Aby opalić wierzch i spód,
Dzisiaj opala się junakiem
I razem z nami wcina miód.

Ref.: **Sanitariuszka Małgorzatka,**
To najpiękniejsza jaką znam,
Na pierwszej linii do ostatka
Promienny uśmiech niesie nam.
A gdy nadarzy ci się gratka,
Że cię postrzelą w prawy but,
To cię opatrzy Małgorzatka
Słodsza niż przydziałowy miód.

Ta Małgorzatka to unikat;
Gdym na Policką dzisiaj wpadł
Czytała głośno komunikat,
A w dali głucho walił piat.

Tak jakoś dziwnie się złożyło,
Że choć nie miałem żadnych szans,
Niespodziewanie przyszła miłość,
Jak amunicja do pe-panc.

Idylla trwałaby do końca,
Lecz jeden szczegół zgubił mnie,
Dziś z innym chodzi po Odyńca,
Bo on ma stena, a ja nie.

Ref.: **Sanitariuszko Małgorzatko,**
Jakże twe serce zdobyć mam,
Choć sprawa wcale nie jest gładka,
Już jeden sposób dobry mam:
Od „Wróbla” dziś pożyczę visa
I gdy zapadnie ciemny mrok,
Pójdę na szosę po „tygrysa”.
W ręce Małgosi oddam go!

SZTURMÓWKA – st. Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”, muz. Jan Ekier „Janosik”

Hej, po drogach dmie wichura,
Słota, błoto, ładny kram.
Lecz cóż znaczy dla piechura
Choćby nawet diabeł sam,
Choćby nawet diabeł sam!

Ref.: **Bo dla naszej kompanii szturmowej
Nie ma przeszkód i nie ma złych dróg.
Kto na drodze, granatem wal w głowę!
I bywaj zdrow i prowadź Bóg!**

bis

Na placówce pod Tobrukiem
Wszak nie taki wietrzyk wiał,
Pod kul deszczem, pod bomb hukiem
Przecież Polak murem stał,
Przecież Polak murem stał!

Ref.: **Bo dla naszej kompanii szturmowej...**

Chłopie, coś pół schodził świata,
Żeby Polsce wolność nieść,
Nie ociągaj się, u kata –
Śmiało w polskie piachy leż,
Śmiało w polskie piachy leż!

Ref.: **Bo dla naszej kompanii szturmowej...**

Były fiordy, były lody,
Morza, zorze, śniegu baśń,
A gdy trzeba – to do wody,
A gdy trzeba – w ogień włącz,
A gdy trzeba – w ogień włącz!

Ref.: **Bo dla naszej kompanii szturmowej...**

UŁANI, UŁANI – słowa autor nieznany, muzyka melodia ludowa

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami polecie!

*Ref.: Hej, hej, ułani malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami polecie!* | *bis*

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Za wami ułani polecieć gotowa!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,
Od wioski do wioski, od miasta do miasta!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim pląsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Jedzie ułan jedzie, szabla pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią Ojczyznę ostania!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie ułani będziecie?”

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

U nas do ułanów jest taka ochota,
Lepszy wąs ułański niż cała piechota!

Ref.: Hej, hej ułani, malowane dzieci...

WARCZĄ KARABINY – st. Rajmund Scholz, muz. – melodia ludowa

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski wyszedł w pole, a z nim chłopcy nasze,
A z nim chłopcy nasze. | *bis*

Wodzu, wodzu miły, prowadź w świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie,
Gdy stanem w Warszawie. | *bis*

Wtenczas wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A kolumnie zyguntowskiej Tatry się pokłonią,
Tatry się pokłonią. | *bis*

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze Szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary,
Butę carskiej mary. | *bis*

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie,
Co jest sił w narodzie. | *bis*

Wisłą wieść poleci – falami jasnemi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi,
Na piastowskiej ziemi. | *bis*

WARSZAWIAKI CHŁOPAKI Z AK – st. autor nieznan, (Eryk Lipiński?)
muz. melodia „Ballady o Wiśniewskiej”

Pierwszego sierpnia w całej Warszawie
Się rozpoczęła okropna draka,
Po jednej stronie byli Germańce,
Po drugiej stronie warszawskie aka.

| *bis*

Strasznie się bali swojego wodza,
Lecz jeszcze bardziej to warszawiaka,
Przez dwa miesiące biją stolicę
Bronioną dzielnie przez chłopców z aka.

| *bis*

Germańce mieli tanki i krowy
I własowskiego pomoc kozaka.
Tego nie miała dzielna Warszawa,
Lecz za to miała chłopaków z aka.

| *bis*

Kościoty wszystkie porujnowali,
Narodu kupę zamkli w barakach,
Ale to wszystko jem nie pomaga
Nie mogą pobić chłopaków z aka.

| *bis*

W radio generał Bór do Churchilla:
Ratuj – powiada – brata Polaka,
Bo już tak dłużej nie wytrzymamy
I zginą wszystkie chłopaki z aka.

| *bis*

A że przysłowie rzymskie powiada:
Herkul nie zwalczy sam dziesiątka –
W zniszczonem mieście i pod przemocą
Kapitulują chłopaki z aka.

| *bis*

Wtedy przybyli nocni desanci,
Na miasto spadła niejedna paka.
Już są granaty i rozpylacze,
I szkopy bledną, jak widzą aka.

A tam na Pradze Ruskie stojali,
I stała cała ichnia wataha,
Ruskim sposobem nas wykiwali,
Taka już dola chłopaków z aka.

| *bis*

Zawołał firer swoich gierojów,
Do chrzanu – mówi – robota taka!
Mamy bombowce, krowy i tanki
A tu nas leją chłopaki z aka.

| *bis*

Pusta stolica i wypalona
Straszy z daleka jak mara jaka,
Ale dowodem jest bohaterstwa
Świata całemu dla chłopców z aka.

| *bis*

I całą armię swoich sprowadził,
Każdemu bombę dał do plecaka,
Już was dziesięciu jest na jednego,
Musicie pobić chłopaków z aka.

| *bis*

A kiedy Polska powstanie wolna,
To w niej stolica nie byle jaka
Będzie pomnikiem na całe wieki
Dla bohaterskich chłopaków z aka.

| *bis*

1944 (Po upadku Powstania)

WARSZAWSKIE DZIECI – sł. Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”, muz. Andrzej Panufnik

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud,
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

**Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!**

Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom,
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.

Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni,
Stolico, synów swoich sław,
Że stają wraz przy Tobie wierni
Na straży Twych żelaznych praw.

Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,
Odptaci za przelaną krew.

Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

WOJENKO, WOJENKO – sł. autor nieznanym przypuszczalnie Feliks Gwiżdż, muz. – melodia ludowa

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani. | *bis*

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani. | *bis*

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi. | *bis*

Wojenko, wojenka, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna. | *bis*

Jeśli nie leguna, jeśli nie utana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana. | *bis*

Jeśli nie leguna, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie
Relutonów chmura. | *bis*

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie. | *bis*

W zimnym grobie leży, z dala od rodziny,
A po nim zostaje, a po nim zostaje,
Cichy płacz dziewczyny. | *bis*

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa, stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje. | *bis*

ZOŚKA! – sł. Donat Czerewacz „Sójka”, muz. Jerzy Zakrzewski „Linowski”

Szare hełmy błyszczą stalą,
Rytm podkutych nóg,
Twardo dudni bruk.
Hej, niech zmyka wróg!
To szturmowcy drogą wałą,
Śpiewa chłopców chór
W cekaemów i peemów wtór,
Do boju!

Ref.: Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
**Maszerować chodź, panienko,
Przecież idziem w bój,
W tan przy świeście kul,
Seryjką z peemu
W rytm tego refrenu
Wybijaj takt!**

Cóż, że czasem kula draśnie,
Cóż, że tryśnie krew,
Brzmi szturmowy śpiew,
Nasz bojowy zew!
A gdy który śmiercią zaśnie,
To przyjemnych snów!
Spotkamy się jutro może znów,
Kolego!

Ref.: Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
**Łezkę z oka otrzyj ręką,
Chociaż może padł
Ten, co serce skradł.
Szturmowa to dola –
Śmierć, nigdy niewola,
Ge-eSa los!**

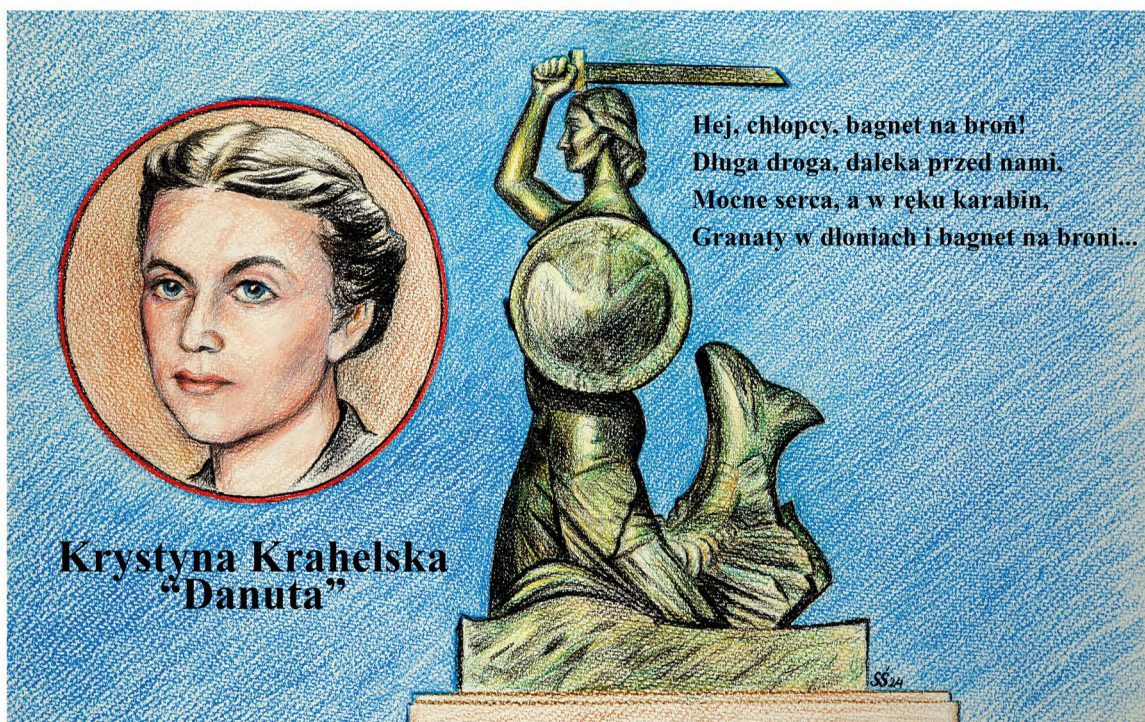
Hej, Zosieńko, hej, panienko!
Po cóż próżne łyż?
Wszakże z naszej krwi
Wolne wstaną dni.
I wdziejemy znów z piosenką
Panterkowy strój.
I z zabawą, chociaż krwawą, w bój,
Kochanie!

Ref.: Zosiu, Zosiu! Hej, Zosieńko,
**Weźmy wszyscy się pod rękę
W te radosne dni!
Maj bzem będzie kwitł,
Pójdziemy łanami
Tkanymi chabrami
Ty, ja i my!**

1944 (Po upadku Powstania)

SPIS PIOSENEK

BIAŁE RÓŻE	3
CHŁOPCY SILNI JAK STAL	4
DOROTA	5
DZIŚ IDĘ WALCZYĆ – MAMO	6
HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BRONĀ	7
I TAK SOBIE ŚWISTA	8
JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE	9
KOMPANIA 1114	10
MAŁA DZIEWCZYŃKA Z AK	11
MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA	12
MARSZ ŻOLIBORZA	13
MARSZ KOMPANII K-3	14
MARSZ MOKOTOWA	15
MASZERUJE PLUTON PRZEZ ZIELONY LAS	16
NA WOJENKĘ POSZLI CHŁOPCY	17
NATALIA	18
O BARBARO	19
O MÓJ ROZMARYNIE ROZWIJAJ SIĘ	20
PAŁACYK MICHLA	21
PIECHOTA	22
PIERWSZA KADROWA	23
PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO	24
SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA	25
SZTURMÓWKA	26
UŁANI, UŁANI	27
WARCZĄ KARABINY	28
WARSZAWIAKI, CHŁOPAKI Z AK	29
WARSZAWSKIE DZIECI	30
WOJENKO, WOJENKO	31
ZOŚKA!	32



Autorom piosenek nie stawia się pomników. Przywilej ten zastrzeżony jest dla wielkich twórców i poetów. Ale jest w Warszawie nad Wisłą pomnik pół-kobiety, pół-ryby, który jest herbem miasta i czymś w rodzaju pomnika autorki piosenek. Stało się to jednak przypadkowo! Do rzeźby Warszawskiej Syrenki Ludwice Nitschowej pozowała na krótko przed wybuchem II wojny światowej młoda i urodziwa absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego Krystyna Kraheńska.

Kraheńska, dziewczyna zresztą rodem z Prypeci, obdarzona pięknym głosem, muzykalnością i talentem poetyckim, w konspiracji była łączniczką pułku „Baszta” AK, później sanitariuszką w I plutonie trzeciego szwadronu dywizjonu „Jeleń”, 7. pułku ułanów AK. Pisywała wiersze i piosenki (jej tomik *Smutna rzeka* ukazał się dopiero w Londynie, w roku 1964). Piosenkę *Hej, chłopcy, bagnet na broń* napisała prawdopodobnie w 1942 r. Opublikowano ją 20 listopada 1943 r. na łamach wychodzącego w Warszawie podziemnego dwutygodnika harcerskiego „Bądź gotów” i natychmiast podchwycili ją żołnierze AK i BCH w całym kraju.

Zginęła w czasie Powstania Warszawskiego na ulicy Polnej w natarciu na tzw. Dom Prasy przy ul. Marszałkowskiej 3/5, trafiona trzema kulami w prawe płuco. Los zrzędził, że jej popiersie nad Wisłą w czasie Powstania zostało również trzykrotnie przestrelone.

Czy jest na świecie pomnik, który ma bardziej wymowną i wzruszającą historię?

Zbigniew Adrjański *„Złota Księga Pieśni Polskich. Pieśni. Gawędy. Opowieści”*,
Warszawa 1994-2011